

# REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDŹ, WTOREK 22 STYCZNIA 1924 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 150.000 № 22  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Premjer Grabski kokietuje robotników

### Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia będzie wkrótce uchwalone.

#### P. Darowski podejmie w Moskwie rokowania o traktat handlowy z Rosją.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Prezydent ministrów Grabski przyjął wczoraj delegację komisji centralnej związków zawodowych z posłem Kwapińskim na czele.

Delegacja ta złożyła p. Grabskiemu memoriał z postulatami robotniczymi w sprawie płac i krytycznej sytuacji w przemyśle.

P. premjer po zapoznaniu się z memoriałem oświadczył, że uważa zasady te za zdrowe i imieniem rządu stwierdził, że są one godne poparcia.

Jeżeli chodzi o sprawę bezrobocia to ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia zajęła się rada ministrów i rząd uważa że jest to jedyny realny sposób uchronienia robotników od nędzy. Rząd dołoży wszelkich starań, aby ustawa została w najkrótszym czasie uchwalona przez Sejm.

Co się tyczy zawarcia układów handlowych z sąsiednimi państwami, a głównie z Rosją, to zdaniem p. premjera jest to jeden z głównych środków dla zażegnania kryzysu w przemyśle i może przyczynić się do rozwiązania problemu bezrobocia.

#### P. DAROWSKI ZBIERA MATERJAŁY DO TRAKTATU HANDLOWEGO Z ROSJĄ.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wyjazd nowomianowanego posła polskiego przy rządzie S. S. S. R. p. Ludwika Darowskiego uległ zwłoczce i zamiast w końcu stycznia nastąpi on dopiero w połowie lutego.

Przyczyną zwłoki jest konieczność przygotowania materiału do rokowań polsko-rosyjskich o umowę handlową i tranzytową, oraz umowę konsularną. P. Da-

rowski zbiera obecnie materiały w tych sprawach i prowadzi rokowania z zainteresowanymi czynnikami.

#### USTAWA O UBEZPIECZENIU NA WYPADK BEZROBOCIA NA RADZIE MINISTRÓW.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Sprawa zabezpieczenia robotników od mogącego im grozić — w związku z akcją sanacyjną — bezrobocia w przemyśle stanowi szczególny przedmiot zainteresowania p. premjera Grabskiego.

Dowiadujemy się, iż wczoraj rada ministrów przyjęła uchwałę, upoważniającą ministra pracy i opieki społecznej do przedstawienia jego projektu ustawy ubezpieczenia na wypadek bezrobocia w realizacji, przyjętej przez komisję ochrony pracy z szeregiem poprawek. Sprawa pokrycia kosztów akcji ubezpieczeniowej będzie przedmiotem specjalnych narad ministra skarbu z ministrem pracy i opieki społecznej, przy czem główny nacisk

położony będzie na składki pracodawców i robotników.

Jednocześnie rada ministrów powzięła uchwałę, ustanawiającą

#### RADEŃ OPIEKI SPOŁECZNEJ,

jako organ doradczy i opiniodawczy przy ministerstwie pracy w składzie następującym:

po jednym przedstawicielu samorządów wojewódzkich (tymczasem mianowanych przez wojewodę),

po przedstawicielu rad miejskich: Lwowa, Łodzi, Poznania, Wilna i Warszawy,

z 5 przedstawicielu sejmików powiatowych, powołanych do dokonania wyborów przez ministra pracy i opieki społecznej,

z 10 przedstawicielu organizacji społecznych, wyznaczonych przez tegoż ministra, który sam będzie przewodniczył radzie.

Zakres działalności: opracowywanie projektów ustaw i rozporządzeń w zakresie opieki społecznej i opiniodawanie zamierzeń administracyjnych w akcji ubezpieczeniowej.

## Wybuch strejku kolejowego w Anglii.

### Ruch pociągów jest w wysokim stopniu ograniczony.

#### Maszyniści i palacze strejkują, natomiast urzędnicy kolejowi pracy nie porzucili.

LONDYN, 21 stycznia. — Strejk kolejowy rozpoczął się wczoraj wieczorem pomimo podjętych jeszcze w ostatniej chwili gorączkowych usiłowań pośredniczących. Strejk ogłoszony został przez związek maszynistów i palaczy liczących 59 tysięcy członków.

Związek ten, większością olbrzymią, której przeciwstawiła się tylko siódma część członków, postanowił odrzucić zatwierdzone na przez państwowy urząd płac za zgodą innych związków kolejowych redukcję płac, która miała na celu umożliwienie nie zbyteżnego wszędzie dla gospodarki publicznej taniego transportu. Płace maszynistów, którzy pobierali po 10 funtów szterlingów (około 400 milionów marek polskich) tygodniowo uznane zostały w pań-

stwowym urzędzie płac za zbyt wysokie.

Inne związki tą redukcją nie były zbyt zainteresowane. Związek przesuwaczy, liczący 36,000 członków, dotknięty był tylko drobną redukcją płac 2,000 jego członków o 7 szylingów i 5 pensów tygodniowo. To samo się tyczy państwowego związku kolejarzy, który obejmuje 30,000 przesuwaczy i palaczy, pomiędzy swymi 327,000 członków.

Przy pomocy tych związków i sił ochotniczych zorganizowanych przez inżynierskie departamenty kompanii kolejowych, kompanie te mają nadzieję utrzymać ograniczoną służbę ruchu. Koleje podziemne Londynu funkcjonują normalnie i nie zostały dotknięte strejkami.

#### WCZORAJSZA SYTUACJA STREJKOWA.

PAT. — LONDYN, 21 stycznia. — Dziś z rana wyruszyły stąd nieliczne pociągi dalekobieżne. Po południu nastąpiła poprawa sytuacji. Większość pociągów podmiejskich, a także tramwaje, omnibusy, samochody i kolejki podjazdowe są czynne. Ruch kolejowy jest bardzo ograniczony. Przedewszystkiem przewożone są środki żywnościowe. Większość miast utworzyła składy żywności.

Aparaty lotnicze przygotowywane są do lotu między Londynem a Manchesterem. Zorganizowano nowe linie, na których czynnych będzie 20 aparatów.

#### PROBY URUCHOMIENIA POCIĄGÓW.

PAT. — LONDYN, 21 stycznia. — Półradjo. Wskutek strejku maszynistów i palaczy parowozowych, komunikacja ze stolicą i City z przmieściami uległa znacznej dezorganizacji. Min. komunikacji czyni wespół z tow. kolejowem wysiłki w kierunku zabezpieczenia przynajmniej minimum połączeń w godzinach rannych oraz popołudniowych po zamknięciu biur i fabryk. Wszelako z uwagi na fakt, że do strejku nie przyłączyły się 2 pozostałe wielkie związki pracowników kolejowych, których członkowie trwają nieprzerwanie na posterunku, szkody wywołane strejkami, nie przedstawiają się zbyt groźne.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

#### MINISTER ZAMOJSKI PRZYJEŻDŹA DO WARSZAWY.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Wczoraj do ministerstwa spraw zagranicznych nadeszło z Paryża telegraficzne zawiadomienie od p. ministra Zamojskiego, że przyjeżdża do Warszawy 27 lub 28 b. m.

#### NOWY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY POLSKI.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

W ministerstwie spraw wewnętrznych utworzono nowy wydział, który ma się zająć przeprowadzeniem rewizji dotychczas-

owego podziału administracyjnego państwa.

Chodzi o taki nowy podział na województwa i starostwa, który uwzględniałby warunki dobrej administracji i przystosowany był do potrzeb gospodarczych i kulturalnych ludności.

#### NOWY POSEŁ WŁOSKI

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj przybył do Warszawy z Helskingsforsu nowy poseł włoski przy rządzie polskim p. Maioni, który wręczył swe listy uwierzytelniające p. prezydentowi Rzeczypospolitej po jego powrocie ze Spaly.

## Powstanie Banku Polskiego.

### Prez. Wojciechowski pierwszym akcjonariuszem Banku.

PAT. — WARSZAWA, 21 stycznia. — Tymczasowy komitet organizacyjny Banku Polskiego zwołał dnia 21 stycznia przedpołudniem do P. K. K. P. zebranie przedstawicieli gospodarczych celem poinformowania ich o sprawach związanych z powstaniem Banku Polskiego. Prezes tymczas. komitetu p. sen. Karpiński zakomunikował na wstępie, iż statut Banku Polskiego został już w dniu wczorajszym podpisany przez p. prezydenta Rzplitej. Ukazuje się przeło w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw”.

Komitet organizacyjny powołany na podstawie tego statutu, ustalił w najbliż-

szych dniach waru ki zapisów na akcje i ogłosi prospekt podający warunki do publicznej wiadomości i wzywający do subskrypcji akcji Banku, którego powstanie ma zapewnić społeczeństwu zdrowy obieg pieniężny. Jako symbol pozwalający liczyć się poważnie z powstaniem Banku Polskiego nadmienić należy, że p. prezydent Rzplitej zapisał się jako pierwszy na liście akcjonariuszy Banku Polskiego, subskrybując 25 akcji i podkreślając tem samem znaczenie jakiego powstanie Banku Polskiego posiada dla rozwoju gospodarczego finansowego całego państwa.



# Zwycięzcy przy łożu zwyciężonego.

## Rzeczoznawcy radzą nad sanacją finansów Rzeszy.

### Tarcia między Anglią oraz Francją i Belgją na terenie okupacyjnym.

#### OBRADY KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

PAT. — PARYŻ, 21 stycznia — Drużyna komitetu rzeczoznawców zebrał się dziś o godz. 11.45 na pierwszym posiedzeniu. Bartout wygłosił przemówienie powitalne, w którym podkreślił wspólność celów obu komitetów i wskazał na oczekujące je trudne zadanie. Na słępie Bartout zaznaczył, że rząd Rzeszy daleki jest od tego, by pozwalał na ucieczkę kapitałów niemieckich zagranicę. Ucieczka tych kapitałów okazała się szkodliwą dla równowagi budżetu i stabilizacji waluty niemieckiej. W celu przeciwdziałania temu — mówił Bartout — rząd niemiecki przedsięwziął środki prawodawcze i administracyjne. Okazało się one jednak na nieszczęście bezskuteczne. Wreszcie Bartout przypomniał, że Macenna w grudniu 1922 określił kapitały niemieckie zagranicą na jeden miliard dolarów.

#### MILJARD MAREK ZŁOTYCH DLA NIEMIEC.

PAT. — PARYŻ, 21 stycznia — Prez. Banku Rzeszy odbył pierwsze i oficjalne narady z angielskim i amerykańskimi członkami komitetu rzeczoznawców. Według informacji „Chicago Tribune“ w komitecie panują poglądy, że dla Rzeszy wystarczyłaby pożyczka zagraniczna w wysokości jednego miljaru marek złotych, w celu ostatecznej stabilizacji waluty niemieckiej.

#### WYJAŚNIENIA DYREKTORA BANKU RZESZY.

PAT. — PARYŻ, 21 stycznia. — Komitet rzeczoznawców wysłuchawszy dziś popołudniu dyrektora banku Rzeszy Safta który po ukończeniu posiedzenia odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień, zaznaczając tylko, iż pozostanie kilka dni w Paryżu, oraz złoży jutro oświadczenie przed komitetem rzeczoznawców.

#### ANGLJA PRZECIWKO OKUPANTOM FRANCUSKO-BELGIJSKIM.

PAT. — LONDYN, 21 stycznia. — W kołach oficjalnych Londynu wypowiedają się z wielką rezerwą o dekreście, wydanym przez francusko-belgijskie władze okupacyjne w Nadrenji, a zabraniającym komunikacji pomiędzy strefą okupacyjną angielską i strefą okupacyjną francusko-belgijską. Rezerwę tę należy tłumaczyć faktem, podjętym przez ambasadorów angielskich w Paryżu i Brukseli specjalnej akcji, mającej na celu zbadanie istoty i prawdziwości tych poglądów.

Polityczny sprawozdawca „Daily Telegraph“ donosi, że Anglja zażądała za pośrednictwem swych ambasadorów w Paryżu i Brukseli, jak również przez swych przedstawicieli w Nadrenji dokładnych wyjaśnień w sprawie ostatnich kroków, podjętych przez okupacyjny zarząd francusko-belgijski.

Komentarze niektórych dzienników przedstawiają obostrzenie komunikacji w Nadrenji, jako chęć stosowania pewnego

rodzaju blokady angielskiej, znajdującej tutaj duży posłuch.

#### SRODKI ODWETOWE SEPERATYSTÓW.

PAT. — BERLIN, 21 stycznia — Separatystyczny rząd Palatynatu skierował do kanclerza Rzeszy i bawarskiego prezesa ministrów pismo zawiadomieniem, że za każdy dokonany i usiłowany zamach na życie któregośkolwiek z członków rządu Palatynatu będą straceni w drodze odwetu w liczbie 5-ciu najwybitniejsi przedstawiciele obozu antyseparatystycznego, za majątki ich będą w całości skonfiskowane.

#### ANGLJA DOWIE SIĘ PRAWDY O PALATYNACIE.

PAT. — PARYŻ, 21 stycznia. — Według doniesień Hawasa z Koblenck, angielski konsul generalny Glive, wyjechał do Londynu, w celu złożenia rządowi sprawozdania ze swej podróży po Palatynacie.

## Marsz. Piłsudski o powstaniu styczniowym.

(Od sprawozdawcy „Republiki“).

W niedzielę ubiegłą marszałek Piłsudski przemówił z trybuny do warszawian. Po Krakowie i Wilnie przyszła kolej na stolicę. Tym razem przedmiotem publicznego wystąpienia marszałka był temat historyczny, choć nie pozbawiony aktualnego interesu. Asymptomatycznie dała dzisiejsza rocznica powstania styczniowego.

Wobec tak niezwykłego ewenementu Warszawa reprezentowała się godnie. Ołbrzymia widownia „Colosseum“, mieszcząca ok. 6 tys. ludzi, została wypełniona po brzegi. Bilety, z których dochód przeznaczono na zwiazek weteranów powstania, zostały rozchwytywane w ciągu jednego dnia, a setki osób odeszły z niczem od kasy.

Gdy b. Naczelnik państwa w marszałkowskim mundurze ukazał się zgromadzonej publiczności, rozległy się rzęście oklaski powitalne. Po zagajeniu zebrania przez dr. Stefanowskiego, Piłsudski stanął na mównicy, chcąc rozpocząć odczyt, ale w tej chwili wyrwał się z tysięcy piersi głośny okrzyk: „Niech żyje największy w Polsce człowiek“.

Po tej manifestacji Piłsudski zaczął przemawiać. Wyniosła, zlekka pochylona postać szerokie ramiona, głowa przyprószone siwizną, głos mocny, żywe nerwowe gesty, a przedewszystkiem mądre w spojrzeniu — rozsiewały wokół pewien urok, stwarzając atmosferę skupioną i podniosłą.

Piłsudski padał już dawniej dzieje 63 roku te krwią pisane dzieje tragicznych a daremnych wysiłków i wysiłki swych badań niejednokrotnie publikował. Tym razem w żywym słowie wyrzucił swój stosunek do niedawnej choć trzebrzmiałej przeszłości.

Odrzucając zbyteczny balast zdaw-

kowych frazesów abstrakcyjnie od porównawczych wizji i urojeń, postawiając na boku uroczysty patos urzędowych glosyfikacji, roztoczył przed słuchaczami panoramę technicznych prawd, z dokummentów wysnutych obrazów, poczem przeprowadził przenikliwą analizę ówczesnego społeczeństwa, obnażył jego wady: zaślepienie, swarliwość i zacieńczenie partijne, a przedewszystkiem rzucił promień światła na przodujących wtedy mężów, zdzierając z nich niesłuszny nimb zasługi.

Jednak było coś wielkiego w tych ludzianach i czasach. Wielcy byli Jarośław Dąbrowski, Zygmunt Padlewski, Romuald Traugutt, ks. Brzózka. Wielkość i siłę czynu zastępował symbol — była nim pieczęć Rządu Narodowego. Wobec niej milkiły wzajemne wyrzuty, nikły animozje partijne, kryły się prywatne widoki. Niezwykły był urok tego symbolu, a społeczeństwo, które mu się poddawało, nie musiało być zupełnie zepsute, żyły w nim jeszcze wznioślejsze pierwiastki, które dały „wielkość cudu pracy małych“.

Rok 63 był wielkością nieznaną, był jednak cudem, bo choć ludzie pozostali ludźmi, umieli przewyciężyć wybujałe namiętności, umieli nakazać mielenie partyjnej zawiści. Wywody swe ilustrował marszałek ciekawymi przykładami, które niezwykle ożywiły i urozmaiciły jego prelekcję.

Wśród obecnych znajdował się prezes rady ministrów p. Grabski.

Gdy Piłsudski skończył audytorjum podziękowało mu frenetycznymi oklaskami. Tłumy zgromadzonych przed salą i na ulicy przyjmowały marszałka owacyjnie.

T. L-cki.

## Nowa organizacja min. sprawiedliwości.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Rada ministrów przyjęła projekt nowego statutu organizacji ministerstwa sprawiedliwości, który składać się ma w przyszłości z trzech departamentów: 1) ustaw, 2) administracyjnych, 3) karny, dalej z organów wykonawczych, naczelnego prokuratora, oraz komisji kodyfikacyjnej, administracji dziennika ustaw i administracji dziennika rozpo-

ządzeń ministerjum sprawiedliwości. Rzeczone departamenty dzielą się: 1. departament a) prawa karnego, b) prawa cywilnego, c) prawa międzynarodowego, 2. departament a) administracyjnego, b) osobowego, c) gospodarczego, d) statystycznego. 3. departament: a) wydział administracji więźniów, b) karny, c) pracy więźniów.

## Odpowiedź na mowę tronową.

### Adres Labour Party pozyska większość.

#### ADRES LABOUR PARTY POZYSKA WIĘKSZOŚĆ.

PAT. — LONDYN, 21 stycznia. — Polradjo. Wszystkie ugrupowania polityczne parlamentu przygotowały już tekst adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Według przeważającej w łonie izby opinii, adres Labour Party pozyska większość izby. To samo przekonanie wyraża dzisiaj „Times“.

## Uchwały Rady Ministrów.

PAT. — WARSZAWA, 21 stycznia — Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 21 stycznia b. r. rada ministrów po załatwieniu spraw beżących uchwaliła:

Statut zrzeszenia lekarzy kolejowych Rzplitej, projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, projekt ustawy o radzie opieki społecznej; rozporządzenie zmieniające przepisy tymczas. o kosztach sądowych; rozporządzenie w przedmiocie zmian w kwotach miesięcznych określonych w przepisach karnych, karno-administracyjnych niektórych skarbowych, oraz w przepisach porządkowych i dyscyplinarnych, tudzież zastosowania stałe

jednostki franka złotego do obliczania niektórych kwot, specjalnych dodatków do uposażeń dla wojskowych z art. 10 ustawy uposażeniowej; projekt noweli do ustawy o państw. służbie cywilnej; rozporządzenia o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska w służbie państwowej; projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o niezaliczaniu na podatek przemysłowy przedpłat uiszczonych na poczet tego podatku, w postaci świadectw przemysłowych, o pożyczce dolarowej i o zastosowaniu stałe jednostki do kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe.

#### UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW PAŃSWOWYCH.

PAT. — WARSZAWA, 21 stycznia — Uchwałą rady ministrów z dnia 17 stycznia 1924 ustalono mnożną dla uposażeń funkcjonariuszy państwowych i osób wojskowych na luty 1924 w kwocie 509.064 przy wypłacie należy potrącać jedną czwartą zaliczki 40-procentowej z pażdziennika.

#### NOWE WYBORY W GRECJI.

PAT. — ATENY, 21 stycznia. — Venizelos odbył wczoraj konferencję z przywódcami partji opozycyjnej, wobec których podkreślił, że tylko plebiscyt może rozstrzygnąć w jaki sposób wewnętrzna sytuacja polityczna może być uregulowana. Konstytuanta niema już racji bytu. Nowe wybory powinny być rozpisane jak najprędzej.

## BAJADERA.

Z kąd tu na ubranie flotę brać,  
Kiedy bez pieniędzy nie chcą dać,  
Więc gdy floty niema, sypmy do  
ROZINA,  
Do ROZINA sypmy na raty brać!  
Kredytopolu, któż nie miłuje Cię!  
Za przepiękne towary, cudne twe,  
Każdy to głosi mąż, bo mu na raty  
[wciąż  
Nie bacząc jaki czas, dajesz co  
(tylko masz,  
Kredytopolu, któż nie miłuje Cię!

## KREDYTOPOL

PIOTR ROZIN i S-ka ul. 6-go Sierpnia 2.  
— TEL. 20-66. —  
Sprzedaj na raty!



## Waloryzacja płac, czy dodatek drożyzniany?

Od chwili, gdy wprowadzona została waloryzacja podatków a za nią waloryzacja wszelkich cen na artykuły pierwszej potrzeby dla klasy pracującej, powstała kwestja, w jaki sposób ustalić swoje zarobki, ażeby przystosować się do nowych warunków. I otóż jedni są za waloryzacją płac, czyli za otrzymaniem wynagrodzenia według kursu złotego franka, a drudzy za utrzymaniem dodatku drożyznianego przy płaceniu w dalszym ciągu w markach. Jest to kwestja obecnie bardzo doniosła, gdyż częstokroć się zdarza, że pracodawcy, pragnąc ustalić swój budżet i uniknąć niespodzianek, sami proponują pracownikom wynagrodzenie w złotych, lecz pracownicy odmawiają, tłumacząc się, że drożyzna rośnie w szybszym tempie niż złoto.

Czy takie rozumowanie jest słuszne? Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba najprzód zbadać, na czym opiera się twierdzenie, że drożyzna idzie szybciej w górę niż waluta. Otóż twierdzenie to ugruntowane jest tylko na obserwacji stosunków w ciągu ostatnich dwóch tygodni, gdy kurs dolara stoi prawie na miejscu, wahając się między 10 a 10 i pół miliona. Dłuższe natomiast badanie naszych stosunków doprowadza do konkluzji wręcz odmiennej. Każdy pracownik, jeżeli zada sobie nieco trudu przejrzenia kursów za ostatnie półrocze, przyzna, że jeżeli zaraabiał dawniej powiedzmy 20 dolarów tygodniowo, to stopniowo dochodził do 15, 12, 10, a nawet 9 dolarów. Bywało i tak, że podczas gdy przy odbiorze pensji zaraz po wejściu w moc nowej podwyżki, pensja jego wynosiła powiedzmy 15 dolarów, kurczyła ona się stopniowo, aż doszła w końcu okresu do 10 i mniej dolarów. A ponieważ pracownik ten wydatkował swoją pensję sukcesywnie, trzymając ją w markach, więc naprawdę pracodawca na spadku waluty nie nie zyskał, ale pracownik na tym spadku doznał tracił.

Spostrzeżenie oparte tylko na okresie tak krótkim, jak dwa tygodnie nie jest miarodajne. Względna stabilizacja walut w tym okresie może mieć dwie przyczyny. Albo PKKP interwenjuje na rzecz marki, a wówczas stabilizacja nie może trwać długo, jak to nieraz widzieliśmy. Albo po przednio kurs dolara poszedł już za wyścisko, a zatem, w nadziei na bliską sanację skarbowości polskiej, dolar może się w kursie bieżącym dalej utrzymać lub nawet nieco spaść. Ale nawet w tym drugim tj. najbardziej pomyślnym wypadku, stabilizacja trwać może tylko pod warunkiem, że i drożyzna się nie powiększy. Niema bowiem takiej siły, która by sprawiła, by drożyzna rosła, a marka nie spadała. Stosunek drożyzny do waluty nie jest naprawdę zupełnie prawidłowy, by dał się sprawdzić każdego dnia, lecz bywa stałe tak, że albo drożyzna dogania walutę albo waluta dogania drożyznę. Obecnie drożyzna dogania walutę i nawet już ją prześcignęła, tak że jeżeli wzrost drożyzny nie zostanie powstrzymany, to niechybnie musi nastąpić w najbliższej przyszłości dotkliwy spadek marki. W każdym więc razie w interesie pracownika leży, ażeby jego wynagrodzenie zostało zwaloryzowane, przyczem jest dla niego szczególnie korzystnym uskutecznić tę waloryzację teraz, gdy wzlot waluty w górę jeszcze się nie rozpoczął, a zatem

może on obecnie z powrotem odzyskać w złocie pensję z przed pół roku.

Ale niedość na tem. Pracownik jest za interesowany nie tylko w tem, by otrzymywał dodatek drożyzniany, lecz i w tem ażeby drożyzna wcale nie rosła, a przynajmniej, by nie rosła zbyt wiele. Albowiem jest złudzeniem, że pracownik zawsze będzie dostawał dodatek drożyzniany, bez względu na to w jakim tempie odbywać się będzie wzrost drożyzny. Już obecnie widzimy, że w wielu przedsiębiorstwach dodatek nie jest stosowany w całej pełni, albo że niektórzy pracodawcy próbują uważać dodatek drożyzniany za pobudkę do rozwiązania umowy najmu. Pracownikowi winno tedy zależeć na faktycznym zwalczaniu drożyzny i ustaleniu wynagrodzenia w takiej walucie, by się nawet pozornie nie wydawało, że otrzymuje coraz więcej, podczas gdy faktycznie otrzymuje on coraz mniej. A drożyzna nie będzie zwalczona skutecznie, dopóki nie nastąpi na całej linii waloryzacja widoczna, po dokonaniu się w najgłówniejszych gałęziach waloryzacji faktycznej.

Cóż bowiem obecnie spostrzegamy?

Jeszcze przed wprowadzeniem waloryzacji podatków, artykuły pierwszej potrzeby były już kalkulowane w złocie, jakkolwiek wyrażone były w markach. Po zaistnieniu waloryzacji podatków, dokonano się w handlu i przemyśle waloryzacja dodatkowa w nowym sensie. Towary nie tylko są kalkulowane w złocie, lecz cena ich podniesiona została do normy przedwojennej, albo nawet cenę tę przekroczyły. Kalkulowanie zaś towarów w złocie a wyrażanie ich w markach jest największą przeszkodą do walki z drożyzną. Ani urządził walki z lichwą, ani publiczność nie ma kontroli, bo sprzedający mięsza zawsze dwa pojęcia: obronę przed spadkiem marki i powiększenie swoich zysków. Inaczej się stanie, gdy ceny będą wyrażone w złotych (choć technicznie będzie się płaciło w markach). Wtedy będzie jasnym jak na dłoni, że drożyzna ma swe źródło w chęciowości, a zatem walka będzie o wiele łatwiejsza. O ile trzeba będzie stosować represję przeciwko lichwie na artykuły pierwszej potrzeby, to będzie wiadomo, kto jest istotnym paskarzem — wieś czy miasto, przyczem nie da się u-

trzymać „lex Pluta” w myśl której rolnikom wolno paskować bezkarnie. O ile zaś dojdzie się do przekonania, że skuteczniej można zwalczać drożyznę za pomocą środków pozytywnych, jak kooperatywy to również waloryzacja tej walce dopomoże, bo bez kalkulacji solidnej tj. w złocie kooperatywy istnieć nie mogą. Jest tedy wszelka nadzieja, że przy waloryzacji cen i wynagrodzenia drożyzna raptownie lub zwolna ustanie, a wówczas i wynagrodzenie pracownika się ustali, przyczem rychło przywrócone zostaną dawne czasy, gdy powiększenie pensji (za wydajność pracy) była podwyżką istotną a nie, jak teraz, iluzoryczną.

A jeżeli, mimo wszelkie środki zaradcze, drożyzna wzrastać będzie nawet w stosunku do złota, to przy dłuższym trwaniu takiego stanu stanie się znowu potrzebny urząd statystyczny, który notować będzie wzrost kosztów utrzymania w złotych, ale wzrost ten będzie w każdym razie minimalny, tak że drobny dodatek drożyzniany nie będzie miał pozorów „wielkiej” podwyżki.

Pracownik.

## Jeszcze o ustawie wskaźnikowej. (Odpowiedź na odpowiedź).

W numerze „Republiki” z dnia 19 bm. p. dr. Kirkien zamieścił odpowiedź na uwagi moje w sprawie wskaźnika drożyznianego. Pomijając dyskusje natury osobistej, pozwolę sobie poruszyć jeszcze raz temat rzeczowy. Pan dr. Kirkien pisze:

„P. Valet uważa, iż „słuszność” a więc racjonalność pewnych pociągnięć w dziedzinie polityki ekonomicznej musi być brana albo z punktu widzenia interesu pracodawcy, albo robotnika. Tak też ujął cały problem Zapomniał niestety, iż można, a przedewszystkiem winno się ujmować, je z punktu widzenia interesów całego gospodarstwa narodowego.”

O zagadnieniu „słuszności”, w znaczeniu etycznym tego wyrazu, pisałem wyraźnie:

„O to właśnie chodzi, że nie o „słuszności” może być mowa, a o tem, czy to jest możliwe z punktu widzenia interesu przedsiębiorcy, który mniej rozumuje na tematy zasadnicze, a więcej — i nawet tylko — kalkuluje, kalkuluje i... kalkuluje!”

Co zaś się tyczy interesów całego „gospodarstwa narodowego”, to jest wiadome, że na tej właśnie płaszczyźnie istnieje ogromne, kardynalne różnice pojmowania tych interesów i że przeważnie — właśnie przeważnie — sfery posiadające identyfikują swój interes z interesem gospodarstwa „narodowego”, a robotnicy czynią to samo, motywując po swojemu.

Niestety, nie wynaleziono dotychczas żadnej teorii, która by pozwoliła na całkowitą obiektywność i ściśle określenie, gdzie się kończy interes danej grupy i zaczyna interes gospodarstwa narodowego.

Oczywiście na ten temat można prowadzić spór, ale zagadnienie to należy do tak poważnych i często poruszanych że opinia publiczna już dawno przyzwyczaiła się odróżniać dwa główne światopoglądy społeczno-klasowy i narodowy — i bez dalszych komentarzy i objaśnień uznaje, że zadecydować o słuszności jednego z nich może tylko historyczny bieg życia naszego.

Mimo to, w artykule swoim stara-

łem się przedstawić obecną sytuację z całą obiektywnością i stwierdziłem, że w dzisiejszych warunkach, przy braku rynków zbytu i gwałtownie przeprowadzanej sanacji skarbu, „wszelka produkcja, obliczona na zysk (a o innej nie może być mowy w obecnym stroju społecznym) przestaje mieć rację bytu”.

To też „interes gospodarstwa narodowego” uzależniony jest od tego, czy przemysłowcom opłaca się produkcja, czy mogą ciągnąć z tego odpowiednie korzyści, w przeciwnym bowiem wypadku „interes gospodarstwa narodowego” przestaje być zaklecie i nakazem, a wszelkie ofiary na ołtarzu tego, tak rozumianego „interesu gospodarstwa narodowego”, ponosić muszą tylko robotnicy!

Z tego już wynika, jak dalece wskazana jest wstrzeźliwość i ostrożność w szafowaniu hasłami, które opierają się na jednostronnej logice.

Następnie, p. dr. Kirkien twierdzi, że jestem w błędzie, twierząc, że przemysłowcy zajęliby mniej oporne stanowisko wobec ustawy wskaźnikowej, gdyby ona została uchwalona przed rokiem, albo przed paru miesiącami przynajmniej.

Jednakże — tak jest!

Z całego bowiem przebiegu walki o płace w roku ubiegłym wynika, że sło nie o stosowanie wskaźnika tylko, lecz głównie o podwyżki wyrównawcze i o podniesienie stawek zasadniczych.

Pod temi właśnie hasłami wybuchły wielkie strejki w lipcu i w październiku roku zeszłego.

Wreszcie p. dr. Kirkien, brojąc swego stanowiska prawnego, iż

„absurdem jest nakaz stosowania pewnych płac bez równoczesnej państwowej gwarancji minimalnych zysków dla przedsiębiorcy”.

usiłuje dowieść zasadniczej różnicy między ustawami socjalnymi, które normują „warunki produkcji” a ustawą wskaźnikową, która reguluje już sam

„czynnik produkcji”, jakim jest absolutna wysokość płac.

Oczywiście łatwo jest zlekceważyć sobie takie fakty jak nprz. legalnie, na zasadzie ustawy działające urzędy walki z lichwą, lub zgola ustawę o ochronie lokatorów, która stanowi wszak dostateczny precedens prawny.

Pozatem, ustawa wskaźnikowa bynajmniej nie ustala absolutniej wysokości płac, lecz tylko względną jej wysokość, to jest, sposób jej regulowania przez doliczanie do niewiadomej i jedynie na podstawie dobrowolnej umowy stron obu określonej stawki zasadniczej dodatków drożyznianych.

W końcu p. dr. Kirkien stawia kwestję tak:

— Co pan Valet woli i co jest korzystniejsze dla ogółu: „Ustawa o wskaźnikach i bezrobocie, czy możliwość pracy w ciągu całego tygodnia przy zredukowanej nawet płacy?”

Czy pan dr. Kirkien istotnie wierzy i jest upoważniony do twierdzenia, że bez przymusowego stosowania wskaźnika przemysł łódzki będzie w stanie w dalszym ciągu produkować? Czy niewiadomo panu Kirkienowi, że redukcja dni pracy rozpoczęła się już parę miesięcy temu i że ma ona zupełnie inne powody? I czy wobec tego takie stawianie sprawy nie jest nieco zbyt ryzykowne?!

Kończąc swój artykuł, powołuje się p. dr. Kirkien na rozmowę z posłem robotniczej Łodzi.

Wywody pana posła nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tego, do jakiego gatunku obrońców klasy robotniczej ten pan należy, ale ja raczej się powolałam na rezolucję komisji centralnej zw. zawodowych w Warszawie która żąda stosowania wskaźnika drożyznianego do płac nawet zwaloryzowanych.

Ta opinia chyba dokładniej ilustruje stanowisko robotników, aniżeli wywniesienia czeligidnego „pana posła”.

Valet.



# Wiadomości bieżące.

STYCZEN  
**22**  
WTOREK

Dziś: Wincentego P.  
Jutro: Ildefonsa  
Wschód słońca o g. 7.35  
Zachód o g. 3.58  
Wsch. księżyca o g. 2.11 p.  
Zachód o g. 5.02 r.  
Długość dnia 8.23  
Przybyło dnia g. 0.38

## DOZORCY DOMÓW NIE MIELI PRAWA ŻAĆ 500.000 MK. ZA OTWARCIE BRAMY.

Często, dozorczy domów, niezwiązków, zwracają się do lokatorów z żądaniem wypłaty pensji.

W związku z tem towarzystwo „Lokator” wyjaśniło, że umowa z dozorcami dotyczyła tylko jednorazowego zasiłku na przeciąg 10 dni, obecnie zaś komisja rozjemcza ma zdecydować w sporze dozorców z właścicielami nieruchomości.

Również tow. „Lokator” nie zatwierdził taryfy za otwieranie bramy, przeto żądanie 500 tys. mk. jak również szkodę przy otwieraniu bramy są niczem nie usprawiedliwione. (b).

## Z KUŹNI POLITYKI KOMUNALNEJ.

Na ostatnim posiedzeniu komisji regulaminowo-prawnej radny dr. Szwed przy omawianiu sprawy wykluczenia radnych, zauważył, iż regulamin przewiduje jedynie wykluczenie radnego na kilka posiedzeń, a w zupełności pomija wypadek zupełnego wydalenia radnego z rady miejskiej.

Również r. Sz. zaznaczył, iż przed trzema czytaniem komisja winna się nad tem zastanowić i wnosić, by wykluczenie radnego nie mogło nastąpić w tym samym dniu, kiedy został wniesiony wniosek o wykluczenie.

Z tem zapatrywaniem zgodził się przewodniczący dr. Fehna i sprawa ta będzie leszcze przedmiotem specjalnych obrad. (b)

## GDZIE RZYM, GDZIE KRYM, GDZIE PLAC WOLNOŚCI.

Magistrat ustanowił w miejskich szpitalach średnich na zakup niezbędnych pomocy naukowych opłatę w wysokości 5 złp., płatnych w markach polskich podług kursu obowiązującego na kolejach w dniu płatności. Jak dotychczas, tak i obecnie podlega zwolnieniu od opłaty 25 proc. uczniów.

Na wniosek wydziału budownictwa — magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z projektem obliczenia opłat w wydziale budownictwa na podstawie franka waloryzacyjnego. Opłaty mają być uiszczone w markach polskich według kursu franka w dniu płatności.

Z „Uzdrowiska”. Zapisy chorych kobiet na wyjazd do „Uzdrowiska” odbędą się w środę i czwartek dnia 23 i 24 b. m. od godziny 3—4 popoł. Kandydatki mają się zgłosić osobiście z dokumentami.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, t. j. we wtorek teatr miejski daje wspólną komedię w barwnych szatach dekoracyjnych p. t. „Szafir” w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych.

W środę krolechwiła znakomitego autora Wł. Jastrzębca-Zalewskiego p. t. „Maskota” z p. Zniczem w roli tytułowej.

### T. M. M.

W nadchodzący piątek grać będzie w Tow. MB. Muzyki znakomity pianista, p. Maksymilian Barac. Będzie to pierwszy recital artysty po jego powrocie z tournée zagranicznego, gdzie występ jego cieszył się niezwykłym wprost uznaniem prasy i publiczności.

## ODCZYT POSŁA CZAPIŃSKIEGO.

Zapowiedziany na środę, dnia 23 b. m. odczyt posła na sejm Kazimierza Czapińskiego p. t. „Z Bogiem czy bez Boga?” wywołał w szerokich sferach inteligencji zrozumiałe zainteresowanie.

Posel Czapiński jest, jak wiadomo, doskonałym znawcą literatury i filozofii, odczyty jego w Warszawie i Krakowie cieszą się stale wielkim powodzeniem.

W odczycie środowym poruszy posel Czapiński problematykę rewolucji, religii i moralności na podstawie dzieł znakomitego pisarza i myśliciela rosyjskiego Dostojewskiego.

## Kronika policyjna.

### Okradzenie kooperatywy

Nocy ubiegłej niewykryci złoczyńcy rozbili kasę ogniową w kooperatywie spożywczej Tow. Akc. K. Szejbler i L. Grohman przy ulicy Księży Młyn 14.

Kasiarze po zrabowaniu kilku miljarów marek zbiegli bezkarnie. Śledztwo w toku.

### Trumienka pod parkanem cmentarza.

Grabarz cmentarza katolickiego na Dolach Stefan Stefania podczas obchodu cmentarza zauważył na nowej części cmentarza pod parkanem stojącą trumienkę, a w niej trup dziecka.

Trupa zabezpieczono na miejscu aż do zejścia władz sądowo-policyjnych.

### Zaczadzenie.

75-letni tragarz Kałma Szerowski, zamieszkały w domu przy ul. Sztarka nr. 4, wraz ze swą żoną 70-letnią Bęją zachorowali nagle nocy ubiegłej.

Zawiadomiony o powyższym I komisariat P.P. zawiadomił pogotowie ratunkowe.

Lekarz zastał już stygnące zwłoki Szerowskiego, żona zaś była w stanie nieprzytomnym.

Po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono ją do szpitala przy ul. Dębnowskiej w stanie nieprzytomnym.

Trupa zaś zabezpieczono na miejscu aż do zejścia władz sądowo-policyjnych.

Istnieją dane, iż w tym wypadku miało miejsce zaczadzenie.

## Ze sportu.

### NASI NARCIARZE W CHAMONIX.

PAT. — KRAKÓW, 21 stycznia. — Już w południe wyjeżdża do Chamonix pierwsza ekspedycja narciarska na zawody olimpijskie. W skład ekspedycji wchodzi pp. Zieliński, Bujak i Krzeptowski, oraz narciarze wojskowi.

### ROSJA BEZ LEKARZY.

Prasa bolszewicka komentuje oświadczenie komisarza zdrowia, Siemaszko, i innych mówców podczas ostatniej sesji centr. kom. wyk., stwierdzające smutny stan sprawy lekarskiej w Rosji sow. Mówcy wskazywali, że wieść całkowitej jest pozbawiona pomocy lekarskiej i zdana na łaskę znachorów.

Jeden z delegatów, mówiąc o braku personelu sanitarnego, przytoczył cyfry, dowodzące, że plac, otrzymywane przez ten personel, w najniższym razie nie przewyższają 25 proc. plac przedwojennych — i to wyłącznie dla niższego personelu, doktorzy otrzymują zaledwie 12 proc. plac przedwojennych. Są to jeszcze najwyższe normy, w miejsce wościach wiejskich doktorzy otrzymują średnio 7 rb., miesięcznie, to jest 6 proc. plac przedwojennych, sanitariusze 5 rb., a fclerzy — 3.25 rb.

### NIESZCZĘŚLIWY LOTNIK.

Lotnik włoski Perin opuścił Wenecję na hydravionie w noc Bożego Narodzenia z rozkazem udania się do Polii i odtąd słuch o nim zaginął.

W podróży aparat uległ zniszczeniu, a on sam przez tydzień był rzuwany falami na szczytach rozbitego hydravionu. Poszukiwały go statki i samoloty. Jedne i drugie miały go z bliska, ale nikt go nie zauważył. Ostatecznie morze wyrzuciło go na wyspę Grado, gdzie go znalezione z olbrzymim palcami rąk i nóg, które trzeba było amputować.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę mężowi mojemu

ś. † p.

# STANISŁAWOWI PAWLIKOWSKIEMU

a w szczególności rodzinie i licznie zebranym kolegom zmarłego, składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

Żona z dziećmi.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 21. I o godz. 3 i pół. p.p. mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec

B. P.

# Izaak Lewkowicz

przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dnia 22 b. m. o godz. 1 z domu żałoby przy ul. Narutowicza 31. O czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Żona i dzieci.

408

B. P.

# Henryk Szpigiel

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok, z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej № 48, odbędzie się we wtorek dnia 22-go stycznia r. b. o godzinie 1-iej w południe, o czem zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

401

## Tanieje, lecz nie staniało.

# Restauratorzy i cukiernicy łódzcy nie uznają zniżki cen.

## Polityce kawiarnianej grozi wobec tego pesymistyczny zwrot.

W sobotę oddziały lotne referatu walki z lichwą przy komisariacie rządu przeprowadziły kontrolę w restauracjach, kontrolując ceny w związku ze zniżką cen mięsia i nabiału na rynku. Stwierdzono, iż pobierane ceny w restauracjach po większej części nieodpowiadają sytuacji niżkowej na rynku i nie zdradzają tendencji niżkowych. Szczególnie zaś stwierdzono nadużycia w sprzedaży piwa, gdy w myśl orzeczenia komisji do badania cen, przy sprzedaży piwa cena sprzedażna nie powinna przewyższać ceny zakupu o 75 procent w restauracjach 1-go rzędu i o 60 procent w restauracjach 2-go rzędu.

Oddział walki z lichwą zebrał wszy-

skie cenniki, przyczem stwierdzono, że jedynie w restauracji „Teatralnej” obniżono ceny dań, jak również ceny obładu urzędowego do miliona 300 tys. marek, podczas gdy inni restauratorzy kurczowo trzymają się ceny poprzedniej miljon 500 tys. mk.

Pozatem stwierdzono, iż rekordowe ceniki posiadają restauracja „Grand-Hotel i Gedulda, co do których toczą się dochodzenia. b.

W związku z zażaleniami obywateli a głosami prasy, kierownik oddziału walki z lichwą dr. Grabowski polecił skontrolować ceny w cukierniach, gdzie ostatnio panuje orgja cen. b.

## Nieodrodne dzieci Łodzi.

# Wekslami chciały zająć do Argentyny a zajęły do więzienia.

W sierpniu roku ubiegłego młodzi Litewka namówił 2-oh chłopców Jan-ka Machonowskiego i Breslera do wyjazdu wspólnego aż do Argentyny.

Plan bardzo się podobał, lecz trzeba było postarać się o gotówkę, więc Litewka namówił Breslera, by ten sfalszował weksel na imię Jonasa Cwajgha.

Weksel otrzymał, po zdyskontowaniu Litewka wyjechał z chłop-

cami aż do Warszawy, a tam zabrawszy im pieniądze i rzeczy zbiegl.

Chłopcy wrócili do Łodzi, gdzie też po wykryciu fałszerstwa aresztowano.

Bresler przyznał się do sfalszowania weksli, lecz tłumaczył się, iż namówił go do tego Litewka.

Sędzia Korwań-Korotkiewicz skazał Breslera na 5 miesięcy więzienia, a drugiego chłopca uniewinnił. (b).



# „Doktor“ Wezcera przed sądem.

Metrowy akt oskarżenia. — Oskarżony nie przyznaje się do winy. — Wytworna sylwetka na tle ławy oskarżonych. — „Dr.“ Wezcera opowiada przeżycia wojenne. — Przedstawiciel oskarżenia publicznego o galerji niebieskich ptaków. — „Dr.“ Wezcera mistrz zakonu rycerzy przemysłu. — Zemsta Angeli zawiodła „dr.“ Wezcerę na ławę oskarżonych.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego okręgowego Zajkowskiego, w asystencji sędziów Sztalewa i Kłomana rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 32-letniemu obywatelowi Austrii m. Wodhofen Alfredowi Wezcerowi oskarżonemu o to 1) że w Łodzi we wrześniu, lub październiku 1922 r. zabrał tajnie w celu przywłaszczenia dokumenty, stanowiące własność d-ra Zygmunta Janiszewskiego, a mianowicie odpis w języku łacińskim dyplomu uniwersytetu w Pradze Czeskiej i dowody wojskowe wydane przez P. K. U. w Lublinie,

2) że tamże, lecz w różnym czasie — od czerwca 21 r. do grudnia 22 roku podrobił w celu użycia za autentyczne dokumenty, pochodzące od instytucji państwowych i stwierdzające ich ustanowienie, a mianowicie: a) tymczasowe zaświadczenie wydziału lekarskiego uniwersytetu w Wiedniu w języku niemieckim opiewanego na doktora medycyny, b) zaświadczenie wydziału lekarskiego uniwersytetu we Lwowie w języku polskim o rzekomym przez wspomniany wydział przejęciu dyplomu oskarżonego do nostryfikacji, c) odpis dyplomu lekarskiego uniwersytetu w Pradze czeskiej w języku łacińskim na jego imię,

3) że w Łodzi w czasie od czerwca 21 roku do grudnia 22 roku samowolnie przywłaszczył sobie nienależne mu stanowisko lekarza, tytuł doktora medycyny, stan wojskowy i rangę majora W. P. przez leczenie chorych w szpitalach i więzieniach m. Łodzi, używanie tytułu doktora medycyny i używanie się publicznie w mundurze wojsk polskich z dystynkcjami majora,

4) że w miesiącu grudniu 22 roku w Łucku okazał władzy właściwej w starostwie, w celu fałszywego ustalenia osobistości, świadomie cudze dowody, a mianowicie dowody osobiste dra

Zygmunta Janiszewskiego, w szczególności kartę wojskową przeznaczenia, wydaną przez P. K. U. w Lublinie.

## ZEZNANIA OSKARŻONEGO.

Badany w charakterze oskarżonego Alfred Wezcera do winy kradzieży dokumentów i ich fałszowania nie przyznał się, natomiast przyznał się do przywłaszczenia sobie stanowiska i nienależnego mu tytułu doktora medycyny, stanu wojskowego i rangi majora W. P. jak również przyznał się do winy okazania właściwym władzom w celu fałszywego ustalenia osobistości, świadomie cudzego dowodu osobistego

## POSTAC D-RA WEZCERA.

Oskarżony Wezcera, szatyn, wzrostu średniego, smukły o twarzy bladej, pociągłej, gładko gołony, zachowanie się jego pewne, włada językami niemieckim, angielskim, węgierskim, włoskim, czeskim, polskim i co najmniej francuskim. Opowiada szeroko o swoim życiu w Austrii i bohaterskich czynach na froncie.

## ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Przed sądem przesłuchano 22, którzy w zasadzie potwierdzają dane, zawarte w akcie oskarżenia.

Ponieważ w tych szczegółach zapowiadaliśmy we wczorajszym „Expressie Wieczornym“, przeto obecnie ich nie powtarzamy.

## MOWA PROKURATORA.

W swoim wytrawnym przemówieniu przeprowadził prokurator Marcell Wilecki trafny rozbiór ustalonych przez przewód sądowy fałszów i czynom oskarżonego bardzo cenną i niezmiernie interesującą charakterystykę przestępcy.

Łóż — mówił prokurator — nie dająca się ubiec innym wielkim miastom Zachodu, gdy chodzi o wielkie afery ludzi, których wojna odzwyczaiła od pracy, nauczyła natomiast leniwa, bezprawia, oszustwa i sprzeniewierzenia, zaalarmowana została przed rokiem wiadomością o nadżyciach popełnionych przez znanego i bardzo popularnego na łódzkim bruku, rzekomego lekarza Wezcerę.

Jeśli można mówić o oszustach, że posiadają oni wrodzony talent i są wirtuozami i tworzą przestępstwa w natchnieniu, bez specjalnych przygotowań jednym z pierwszych, jest bezsprzecznie obywatel austriacki, Alfred Wezcera, który wśród aferzystów międzynarodowych, różnych obierzyświatów, niebieskich ptaków i t. p. szarlatanów, niepoślednią odegrał rolę.

Dzięki pewnemu wystąpieniu jego, pięknemu i dystyngowanemu wyglądowi, wytwornym formom, a nade wszystko znakomitej blade, połączonej z niezwykłą czelnością i łatwością zawierania znajomości, potrafił się podstępnie wkroczyć do najlepszych kół towarzyskich, uczęszczał do teatrów, pierwszorzędnych restauracji i kabaretów, gdzie zwykle w towarzystwie kobiet z ćwierświatka lub w najlepszym razie, z półświatka, spędzał długie wieczory i noce placąc za rachunki okazałe sumy.

Na bruk łódzki przybył podsądny z Saleburga był już w kolizji mocno z kodeksem karnym, z tytułu różnych oskarżeń i znalazł przytułek w szpitalu przy ulicy Drewnowskiej. Tu kreślił oskarżyciel szczegóły, znane już czytelnikom naszym.

Przechodząc do analizy sprawy pod względem prawnym, wykazawszy, że oskarżony z całą świadomością dopuścił się przestępstw, zarzucanych mu

aktem oskarżenia, domagał się prokurator dla podsądnego surowej kary, wyrażając ubolewanie, iż tak wybitne zdolności, jakie tenże posiadał, w tak brzydki sposób zmarnowane zostały, oskarżony mógłby żyć i uczciwie pracować

Normalnie materiał ludzki mógłby się przydać społeczeństwu, jako mocna cegielka fizyczna, lecz oskarżony od lat młodocianych zrezygnował z tego wszystkiego, nosił w sobie plany przestępcze, opracowywał je żywą wyobraźnią, wyostrzył je z rozmysłem, niast pracować dla społeczeństwa, które udzieliło mu tak wspaniałomyślnie schronienia i gościnnego przyjęcia. W końcu mówił prokurator o zastosowaniu amnestji i zaliczenie aresztu prewencyjnego.

## OBRONA.

Obrońca oskarżonego adw. Askanas starał się wykazać, że podsądny nie dokonał kradzieży dokumentów d-ra Janiszewskiego, lecz zabrał je ze sobą przez rozłargnienie. Również nie można mu imputować fałszowania dokumentów, ani też użycia ich za autentyczne, ponieważ podrobił je jakiś nieznanemu artyście, a Wezcera bynajmniej się nimi nie posługiwał. Wszystkiemu zawiniła zemsta Angeli.

Z uwagi na młodość podsądnego, na to, że rzeczywiście niósł pomoc cierpiącym i wielu wyleczył z poważnych chorób, prosił obrońca o łagodny wymiar kary, zastosowanie amnestji i zaliczenie aresztu prewencyjnego.

Wobec spóźnionej pory odroczone posiedzenie do dnia dzisiejszego do godziny 11-ej rano.

Dziś nastąpi, niewątpliwie bardzo ciekawa przemowa, w ostatnim słowie oskarżonego oraz wyrok.

As.

## Epilog „oszczędności“ w dziedzinie szkolnictwa. Nauczycielki robót ręcznych przejdą na etat miejski.

Wobec redukcji przeprowadzonej ze względów oszczędnościowych przez miejscową inspekcję szkolną spadło w w bieżącym półroczu 20 nauczycielek robót ręcznych w miejskich szkołach powszechnych.

Magistrat, biorąc pod uwagę ciężkie warunki materialne, postanowił upoważnić wydział oświaty i kultury do przejęcia na etat miejski z pośród zredu-

kowanych nauczycielek osoby najbardziej, mające długoletnią pracę nauczycielską i samodzielnie żywicielki rodzin. Zaangażowane przez wydział oświaty i kultury nauczycielki będą pobierały płace dotychczasowej kategorii Xa urzędników państwowych z automatycznym podwyższaniem według wskaźnika drożyznianego.

## To, co uniemożliwia przeludnienie. Stan zdrowotny Łodzi w grudniu. 140 wypadków chorób zakaźnych.

Według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej w grudniu ub. r. zachorowań na choroby zakaźne w Łodzi było: na tyfus brzuszny — 47 (w listopadzie 116), tyfus plamisty 8 -3-, czerwonkę 3 -7- płonice 29 -69- błonice 11 -15- różę 9 -12- dżwięc karku 4 -4- gorączkę pologową 7 -7- odrę 16 -11- i krztusiec 15 -9-.

Z przytoczonego zestawienia widocznie jest znaczne zmniejszenie ilości zachorowań na wszystkie prawie choroby (z wyjątkiem tyfusu plamistego, krztusca i odrę).

Podkreślić należy prawie trzykrotne zmniejszenie się ilości zachorowań na tyfus brzuszny w grudniu w porównaniu z listopadem, a więcej niż sześciokrotne — w porównaniu z październikiem.

W okresie sprawozdawczym stosowano za przykładem ubiegłych miesięcy szczepienia przeciwtyfuszowe.

Ogółem w grudniu przyjęło pastylki zapobiegawcze 5633 osoby. (w listopadzie 208 osób) w tej liczbie 4014 dzieci z szesnastu szkół powszechnych.

Prócz tego przeprowadzono badania techniczne 50 studzien w domach zakaźnych (w listopadzie 62). Z końcem roku ubiegłego poddane zostały badaniom technicznym studnie wszystkich domów, gdzie stwierdzano przynajmniej 2 wypadki zachorowań na dżwięc brzuszny. Nadto w miejskiej pracowni bakteriologicznej dokonano i zbadano pod względem bakteriologicznym wodę z 16 studzien, pod względem chemicz-

nym z 29 studzien. Wreszcie w szpitalu w Radogoszczu zapoczątkowano badania w celu wyjaśnienia, czy i w jakim stopniu rekonwalescenci zachowują własność przenoszenia zarazków.

Co do zwiększonej ilości zachorowań na tyfus plamisty w grudniu r. ub. w porównaniu z poprzednim miesiącem, to zaznaczyć należy, że z ogólnej liczby 8 zachorowań w jednym wypadku 4 zachorowania zaszły w jednej rodzinie, w drugim wypadku dwa zachorowania powstały również z wspólnego źródła czyli że w grudniu skonstatowano tylko cztery ogniska zarazy.

## SALA WITRAŻOWA TEATRU „CASINO“

Codziennie Wystawa karykatur — — aktualno-lokalnych — —

Artura Szyka

Dziś wystawa otwarta od 10 do 5 p. p.

## Sześciu pokoi z kuchnią

poszukuję do wynajęcia w centrum miasta za wysokim komornem w dolarach. Ewentualnie 5, 4, lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty pod „Dolary“ do administracji. 408



# O regulację płac w przemyśle włókienniczym.

Wczorajsza konferencja nie doprowadziła do porozumienia.

## Przemysłowcy proponują podniesienie płac do poziomu przedwojennego,

robotnicy natomiast żądają waloryzacji płac po zastosowaniu 88 proc. podwyżki.

Jak już doniósł „Express Wieczorny” odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w sprawie regulacji płac w przemyśle włókienniczym. W konferencji tej wzięli udział z ramienia przemysłu: inż. Rumpel, dyr. Pawłowski, Kertert, Paikiewicz i inni oraz przedstawiciele wszystkich związków zawodowych z przyległym z Warszawy posłem Szczerkowskim na czele.

### STANOWISKO PRZEMYSŁOWCÓW

Konferencję zajął inż. Rumpel, który wskazał na niezbędność uregulowania kwestji płac w przemyśle włókienniczym.

Sprawa ta jest sprawą pierwszorzędnej wagi, gdyż dopóki nie zostanie

ona rozstrzygnięta w sposób zasadniczy będzie źródłem ciągłych zatargów. W sprawie tej po wspólnych konferencjach związków przemysłowych oraz po konferencji z głównym inspektorem pracy p. Klottem w Warszawie przemysł powziął stanowcze decyzje. Stoi on mianowicie na stanowisku przeprowadzenia natychmiastowej waloryzacji płac przyczem doprowadzone one zostaną do poziomu płac przedwojennych.

### STANOWISKO ROBOTNIKÓW.

W odpowiedzi na to poseł Szczerkowski oświadczył, że na takie załatwienie sprawy robotnicy bezwzględnie się nie zgodzą, gdyż jest ono krzywdzące: drożyzna wzrosła znacznie

szybciej, niż kurs franka, to też już w najbliższej przyszłości powstałaby dość znaczna różnica.

Z drugiej strony wysokość płac przedwojennych nie odpowiada dzisiaj ich istotnej wartości, płace byłyby właściwie znacznie niższe, gdyż wartość nabywcza pieniądza zmalała.

Wobec tego robotnicy domagają się będą zastosowania wskaźnika drożyznianego w wysokości 88 proc. a następnie dopiero waloryzacji płac, przyczem powstała wskutek szybszego wzrostu cen niż kursu walut, różnica musiałaby być wyplacona po przeprowadzonej rewizji płac. W ten tylko sposób kwestja regulacji płac w przemyśle włókienniczym mogłaby być pomyślnie rozwiązana.

### PRZEMYSŁOWCY ODRZUCAJĄ ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW.

Na wywody powyższe odpowiedział dyr. Pawłowski, który stwierdził, że koncepcja robotników jest niewłaściwą gdyż po dodaniu do płac robotniczych 88 proc. — płace te przekroczyłyby znacznie poziom przedwojennych, czemu przemysłowcy ze względów zasadniczych oraz ze względu na obecną sytuację — się przeciwstawiają.

Wobec spóźnionej pory konferencję przerwano, a dalsze obrady odbędą się w środę, przyczem do tego czasu zarówno przemysłowcy jak również związki zawodowe powezma ostateczne decyzje w tej sprawie. (R)

## Kupiectwo łódzkie domaga się rewizji systemu podatkowego, twierdząc, iż obecne ciężary podatkowe przerastają ich zdolności płatnicze.

Jak obecnie jest aktualna sprawa podatków dla kupiectwa — świadczy fakt, iż już przed terminem w dniu wczorajszym odbyło się w sali „Angielskiej” zebranie kupiectwa, na którym omawiano sprawę podatkową.

Przewodnictwo objął wice-prezes związku kupców p. Frejlich, a pierwszy przemawiał p. Ast.

Mówca rozważał ciężkie położenie kupiectwa, które obecnie b. silnie odczuwa ciężar podatków i stwierdził, że zapłacenie drugiej raty podatku majątkowego przerasta siły płatnicze kupiectwa.

Cały szereg kupców, aby spłacić ten podatek będzie musiało zlikwidować swe przedsiębiorstwa, aczkolwiek kupcy z całą lojalnością chcieli spłacić podatki państwowe, nie narażając się jednak na ruinę.

Poszczególne członkowie różnych sekcji związku kupców wskazywali, iż obecnie, gdy marka stabilizuje się, formy podatków muszą być zmienione, gdyż odnoszą się one do tych czasów, gdy marka była pozbawiona stałej wartości.

Domagali się oni od związku, aby interwenjował u władz centralnych, aby nie-

dopuszcili do kompletnego zrujnowania przemysłu.

Poseł dr. Rozenblatt w dłuższym przemówieniu omawiał przemówienie premiera Grabskiego, z którego miało wynikać, iż oszczędzając chłopstwo, rząd jedynie na kupców i przemysłowców rzucił cały ciężar podatków. Dr. Rozenblatt zaznaczył, iż niesłuszne są zarzuty, jakoby koło żydowskie w sejmie zbyt mało interesowało się sprawami ekonomicznymi, a oddawało się jedynie polityce. Mówca omawiał plany sanacyjne premiera Grabskiego i zaznaczył, iż kupcy winni sami interwenjować w tych sprawach i domagać się rewizji planów podatkowych.

W końcu przyjęto rezolucję, domagającą się od związku kupców i przemysłowców wszczęcia akcji mającej na celu polepszenie sytuacji kupiectwa, które stało się w obliczu zagłady z powodu nagromadzonych podatków, przewyższających zdolność płatniczą kupców.

Również postanowiono zwrócić się do koła żydowskiego w sejmie, aby nieco więcej interesowało się sprawami ekonomicznymi. (b)

## Na łódzkim rynku pracy Mamy już 10,000 bezrobotnych Co robi Państwowy urząd pośrednictwa pracy.

W ubiegłym tygodniu zredukowały prace następujące firmy: do trzech dni w tygodniu: Edward Wajs, Lorenc i Haak, Karol Nijpe, Bracia Lipszyc, Bracia Hiffer, Bracia Przybyszewicz, Józef Puterman, Zylberblat i synowie, Jarzmiński, Herman Schlee, R. Rozenblatt, B. Mordjaner, Bracia Habańscy, Windman i S-ka, H. M. Pich, Bracia Winter i S-ka, Giles i S-ka, M. Rzepkiewicz, L. Monczka.

Do dwóch dni w tygodniu: M. Daube

Braun i Kurewicz, J. Lewit i A. Brzeziński, M. Kohn i Nalkin, Grosbard Hajman i Szreter, s-wie L. M. Cytron i Karol Wajst.

Wymówili na dwa tygodnie: Bracia Maisnel, O. Hoesler, M. Eitingon i S-ka, Łódzka przedz. Wigoni, „Idustrija”, M. Zilberberg, Barciński i Fajwłowicz.

Zamknięto: A. M. Warszawski, Bracia Bukiet, J. M. Pilcer, J. Dobrecki i L. Domanowicz. D.

## Bony podatkowe już są w obiegu

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Od wczoraj — zgodnie z obwieszczeniem min. skarbu — znajdują się w publicznym obiegu bony podatkowe, które w okresie wzmożonej wpłaty waloryzowanych podatków oddać mogą zarówno ogółowi jak i sprawie sanacji skarbu wielkie usługi.

Bony podatkowe wypuszczone są w odciankach po 5, 10, 25 i 100 złotych a sprzedawane są przez wszystkie kasy skarbowe i oddziały P. K. K. P. oraz P. K. O. i przez wszystkie poważniejsze banki po kursie franka złożonego, obowiązującym w danym dniu. Bony podatkowe przyjmowane będą przy wpłacie podatków po kur-

sie dnia wpłaty, co pozwoli podatnikom gromadzącym wpływy kasowe w markach na podatki ustrzedz się przed spadkiem waluty.

Dla posiadaczy wolnej gotowizny bony podatkowe stać się mogą sposobem gromadzenia oszczędności, dla handlu zaś i przemysłu będą niewątpliwie surogatem waluty złotowej przed jej wprowadzeniem w obecnym bowiem przejściowym okresie staną się one najlepszym środkiem regulowania należności z uwagi na to, iż waloryzacja podatków pociąga za sobą na tej samej zasadzie opieraną kalkulację cen.

Bezterminowość bonów zbliża je do waluty obiegowej o niezmienniej wartości.

## Kłopoty wielkiego ławnika do małych interesów.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału budownictwa przyjęto wniosek w sprawie scentralizowania i przeniesienia składów wydziału budownictwa. Obecny lokal przy ul. 1 Maja, gdzie dotąd mieściły się wzmiankowane składki, odstąpił wydział budownictwa prawie w całości na stajnię miejską, którym wymówiono lokale dotychczasowe. Biorąc pod uwagę, że w składach tych gromadzone są materiały brukarskie i budowlane, sprowadzone w znacznych ilościach koleją, delegacja zaakceptowała wniosek urzędnika składów na polesiu widzewskim w sąsiedztwie projektowanej stacji to-

warowej fabryczno-łódzkiej. Wybrany zgodnie z opracowanym przez inspekcję kolejową projektem plac może być z łatwością połączony zapomocą bocznic z torem kolejek elektrycznych miejscskich, a nadto zapewnione jest połączenie z istniejącą w omawianem miejscu bocznicą kolejową.

Łącznie z powyższą sprawą, ławnik-przewodniczący wydziału budownictwa, inż. K. Folkierski, zamierza wystąpić z projektem przeniesienia, również na polesie widzewskie warsztatów miejscskich, co uprościłoby znacznie rozdrożoną administrację składów warsztatów wydziału budownictwa.

# BENZYNE DO samochodów

## OLEJE MINERALNE

:: PARAFINĘ i NAFTE ::  
WAGONOWO oraz w mniejszych ilościach ze składów swych w Łodzi poleca

PO CENACH RAFINERYJNYCH  
Spółka Akcyjna „NAFTA” we Lwowie  
ODDZIAŁ w ŁODZI  
PIOTRKOWSKA Nr. 120, tel. 24-56.

61

Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej  
akcyjowej i dewizowej jest do nabycia  
w Polskiej Agencji Telegraficznej  
Zawadzka 11 I piętro (Województwo).

Telefony 111 i 1524. — — Codziennie od 1—3 po poł.

W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd bawelnianych.



## Podatek majątkowy włókiennictwa.

Łódź ugina się pod brzemieniem zagadnień, które wymagają szybkiego i zřęcznego rozwiązania. Problem utrzymania produkcji, jest ostatecznym celem wszelkich dążeń i wysiłków. Składa się on jednak, z szeregu problemów pierwiastkowych, których racjonalne rozwiązanie wpłynie na ukształtowanie się naszego zagadnienia ostatecznego.

Bez przesady można powiedzieć, iż problem podatkowy wysunął się, na czoło najaktualniejszych pierwiastkowych zagadnień Łodzi. Bo jak stoją dzisiaj sprawy?

Sruba podatkowa naciska na Łódź, z niebywałą i nieznaną, nawet zagranicą, mocą. Dzisiaj nie ulega już wątpliwości, iż wiele firm nie wytrzyma tego żelaznego, a dla nich śmiertelnego ucisku. Wszystkie jednak inne dobrze ufundowane zakłady będą musiały przetrwać, tych parę miesięcy ciężkiej próby. Nie ma tu bowiem wyboru. Ci, którzy sądzą, iż będą mogli sobie pomóc nieplaceniem, za cenę 2 proc. odsetków zwłoki, nie mogą należeć do tych, którzy nawet w pośredni sposób będą mogli korzystać, z pewnych udogodnień kredytowych, czy też innych. Jasnym bowiem jest, iż p. Grabski oparłszy raz swój program, na konieczności uzyskania pewnych sum, będzie używał wszelkich represji, aby gwoli ocalenia swego planu sanacyjnego, je uzyskać. Pójdzie on po trupach, przy jego małym wyrzuciu tętna życia gospodarczego. Rozumuje on bowiem, jak człowiek, który nigdy nie stykał się, ani z przemysłem, ani z finansami, mierząc wszystko stosunkami rolnymi. Tę naszą hipotezę w pełni potwierdza on powoływaniem się na Lubbeckiego. I ma rację, o ile chodzi o stosunki rolne. Bowiem abstrakcyjnie rzecz biorąc, jednorazowa wydajność podatkowa rolnictwa jest większa, aniżeli przy myślu. Biorąc pod uwagę, nie ciągły, ale okresowy charakter produkcji rolnej, można jednorazowo ściągnąć z rolnika zarówno z wielkiego, jak i z małego podatku tak wysoki, iż tylko mu zostanie zboża na zasiewek i środki, do przetrwania przednówka. Poza to charakter podatku majątkowego usprawiedliwia prawo domagania się, pozbycia pewnych substancji majątku. Na pierwszy ogień, pójdzie u rolnika — inwentarz żywy.

Jak odmienne przedstawia się sprawa z przemysłem. Produkcja przemysłu, w przeciwieństwie do rolnictwa, ma charakter ciągły. To też absorbuje, o wiele większe środki obrotowe aniżeli rolnictwo. Również wykluczona w obecnych stosunkach staje się możliwość likwidacji części majątku, umieszczonego w towarze, wobec obecnych stosunków na rynku. Zasadniczo jednak, z punktu widzenia racjonalnej polityki przemysłowej, nie należy dopuszczać do nadwężenia kapitału obrotowego. Zwłaszcza w naszych warunkach kredytowych i sytuacji rynkowej, jest to niewłaściwe. Stąd też zakłady przemysłowe, dobrze ufundowane mogą jedynie, przy pomocy kredytu długoterminowego, cało przebrnąć obecny okres ciężkich świadczeń podatkowych.

Na jaką pomoc mamy prawo liczyć, ze strony p. Grabskiego?

W pierwszym rzędzie, na pomoc materialną, jaką jest zrozumienie niemożności gotówkowego zainkasowania u przemysłu wszystkich rat, podatku majątkowego, w nowo ustalonych, przyspieszonych terminach płatności. Nie proponujemy bynaj-

mniej, p. ministrowi skarbu, odraczania nam tych płatności. Sanacja skarbu, z którą genetycznie wiążemy poprawę warunków naszej produkcji, leży nam bardzo, na sercu. Chodzi jedynie, o chwilowe nadanie tym świadczeniom podatkowym, innej formy. I tu należy powrócić, do zastawnych listów funtowych Towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego. W nich pokłada Łódź wielkie nadzieje.

Ale...  
Narazie nie można tych listów pomieścić, na rynku pieniężnym, wobec ich małej dotychczas popularności, wskutek niemożności konkurowania, z kredytami markowymi. Jasnym jednak jest, iż znajdzie się dla nich rynek, zagranicą. Wpierw jednak spełniony musi być kardynalny warunek — muszą się cieszyć one uznaniem w kraju. Początek więc zrobić musi p. minister skarbu. Skoro bowiem przyjdziemy zagranicę z propozycją, ich umieszczenia, to pewne pytanie będzie: jak odnosi się do nich rynek krajowy? Bynajmniej, zasadniczym punktem nie będzie, ilość i wartość pomieszczonych listów, ale dopytywać się będą, w jakich znajdują się one rękach. Musimy wtedy odpowiedzieć:

„Minister skarbu przyjął część podatku majątkowego w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego polskiego prze myślu, a również Bank emisyjny weźmie je na równi z wkładami gotówkowymi, na rzecz kapitału zakładowego“.

Wtedy liczyć możemy, na pomieszczenie ich na rynku londyńskim, zwłaszcza, iż obecnie Downing street, wobec ostatnich niepomyślnych dla Anglii przesunięć w kontynentalnym układzie sił, zwraca baczna uwagę na Polskę. Również pobyt Hiltona Younga należy w tym kierunku wykorzystać, by utworzyć angielski rynek dla naszych papierów długoterminowych, zwłaszcza, posiadających tak pierwszorzędne nawet w stosunku do światowych wymogów gwarancje, jak listy funtowe Towarzystwa kredytowego polskiego przemysłu.

P. premier Grabski musi sobie przyswoić te prymitywne, jednak istotne zasady bardziej, iż są one niezbędne, aby zapewnić nam wejście na międzynarodowy rynek finansowy. Poza to bowiem rozwiązuje dwa doniosłe problemy: uzyskuje pełne świadczenia podatkowe, których przemysł w inny sposób nie jest w stanie dokonać, zarazem nie rujnuje najlepszego płatnika w Polsce, jakim jest przemysł.

Nie chodzi tu o przyjęcie większej części podatku w listach zastawnych. Gdyby pełowa lub nawet mniej mogła być na tej drodze uiszczona, kwestja podatku majątkowego przestałaby być dla przemysłu zagadnieniem palącym. Zresztą skoroby przemysł znalazł dla swych listów rynek, to miałby go również minister skarbu.

Decyzja ulicy Rymarskiej musi być powzięta jak najrychlej. Nie zapominać trzeba, iż nim listy zastawne ukażą się na rynku upłynie nie jeden tydzień, uwzględniając wyłącznie i tylko trudności natury technicznej.

Zresztą dylemat, jaki stawiamy p. premierowi do rozwiązania, jest prosty: albo rozsądne i kupieckie ułatwienie — to wtedy zapłacimy; albo superfluousna niechęć do wysłuchania słusznych objekcji płatnika — to wtedy nie zapłacimy.

Nie dlatego nie zapłacimy, że nie chcemy, ale dlatego, że nie możemy.

## Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Dziś 22 stycznia 1.900.000 mk.

Jutro 23 stycznia 1.890.000 mk.

Dla opłat kolejowych — do 31 stycznia oraz dla wyborów tytoniowych do dnia 27 stycznia włącznie 1.900.000 mk.

## W deklaracjach o podatku majątkowym

nie trzeba ujawniać posiadanych akcji.

Wobec zbliżającego się terminu składania zeznań o podatku majątkowego, niejednego z posiadaczy akcji i udziałów przedsiębiorstw krajowych trapiły wątpliwości, czy w deklaracjach należy wykazywać ilość posiadanych walorów.

Widocznie i min. skarbu uzna to za pożądane szczegółowe i jasne udzielenie odpowiedzi na to dreczące pytanie, gdyż w „Dzienniku ustaw“ nr. 4 z dn. 15 bm. znajdujemy „Rozporządzenie IV ministra skarbu z dnia 1 stycznia 1924“ poz. 32, gdzie czytamy: „...Do art.

6, część druga, § 7. „Akcje i udziały krajowych towarzystw i spółek wyłącza się z podstaw opodatkowania osób które posiadają takie akcje i udziały.

W analogiczny sposób należy traktować udziały w spółkach firmowych i firmowo-komandytowych (jawnych spółkach handlowych). O ile jednak płatnik posiada akcje- lub udziały zagranicznych towarzystw i spółek, to wartość tych akcji, względnie udziałów, należy doliczyć do majątku ich posiadacza“.

## Wiadomości gospodarcze.

ZMIANA W PODATKU OBROTOWYM  
Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Ministerjum skarbu złożyło radzie ministrów do rozważenia projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie njezaliczenia na podatek przemysłowy przedpłat uiszczonych na poczet tego podatku w postaci t. zw. świadectw przemysłowych.

W ten sposób przedpłaty te stają się samoistnym podatkiem od przemysłu i handlu i nie mogą już być potrącane z podatku od obrotu.

Kto zatem ma zapłacić w lutym r. 1924 podatek od obrotu osiągniętego w m. styczniu tegoż roku, — nie będzie już mógł potrącić 1/10 części ceny zapłaconej za świadectwo przemysłowe.

KOSZTY UTRZYMANIA W AMERYCIE.

W porównaniu z kosztami utrzymania w r. 1913, które przyjmujemy w wysokości 100, średnia za rok 1923 wynosi 158, za gruzdzień 151.

Innym słowy, siła nabywcza dolara w Ameryce, w porównaniu z r. 1913 wynosi ok. 1/3, bo 66,3 proc.

## GIEŁDY.

### GOTÓWKA.

Dolary 9,875000 — 9,850000

### CZEKL.

Belgia 408,000 — 406,000

Holandja 3,670,000

Londyn 41,850000 — 41,500000

New York 9,875000 — 9,850000

Paryż 436000 — 432000

Praga 287,200 — 283,400

Szwajcaria 1,707000

Wiedeń 139,600 — 138,075

Włochy 431000

Złoty frank 1,893000

Miljonówka 430000 — 400,000

Bony złote 1,400000 — 1,500000

Tendencja utrzymana.

### WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA

— WARSZAWA, 21 stycznia.

Dolar 9,900—10,275

Tendencja cokolwiek mocniejsza, dla akcji utrzymana.

Mała odrobina zrozumienia powoli przemysłowi nie tylko cało przepłynąć przez Seyllę i Charybde, obecnych ciężkich świadczeń podatkowych, ale też w rezultacie może dokonać tego, iż polskie papiery wejdą na giełdę angielską. O tym zaś nie mogli dotychczas marzyć polscy ministrowie skarbu.

Zasadnym jednak postulatem jest dopuszczenie opłaty części podatku majątkowego w funtowych listach zastawnych Towarzystwa kredytowego polskiego prze myślu.

Dr. Leszek Kirkiel.

Cegielski 3.200

Chodorów 31

Nafta 2.850

Nobel 6.400

Parowóz 2.800

Pociąg 5.250

Zieleniewski 59

Przem. Lw. 3

Bank Sp. Zar. 24

Starachowice 18

Lillpop 3.500

Rudzki 10

Ostrowiec 46 i pół

Cukier 19 i pół

Machlejd 42

Nitrat 1.800

Kauczuk 725

PAT. — GDAŃSK, 21 stycznia — Notowania oficjalne w gukenach gdańskich

Warszawa 0.568—0.572

Marka polska 0.583—0.587

Dolar 591.52—594.68

Newy Jork 591.52—594.48

Zurych 102.25—102.75

Funt szterl. 25.00—25.00

Marka Rzeszy 135.68—136.34

Marka rentowa 136.158—136.842

Berlin 137.157—137.843 za 100 biljonów marek niemieckich

### WIECZORNA POGIEŁDA ZURYSKA.

— ZURYCH, 21 stycznia

Newy Jork 5.79 i pół

Londyn 24.41

Paryż 25.90

Wiedeń 81 i jedna czwarta

PAT. — ZURYCH 21 stycznia —

Konkniecie giełdy

Newy Jork 579.50

Londyn 24.41

Paryż 25.35

Mediolan 25.07

Wiedeń 0.0081 i jedna czwarta



**SALA FILHARMONJI.**

Środa, d. 23 b. m. o g: 8.30 w.  
poseł  
**Kazimierz Czapiński**  
wygłosi odczyt n. t.  
**„Z Bogiem czy bez Boga“**

Bilety w Kasie Filharmonji. 382

**STENOGRAFIKA**

WZG  
**STENOGRAFIKA**  
**POSZUKIWANI.**  
Posada do objęcia natychmiast lub od 1-go lutego. Zgłoszenia pod „A. T.“ do administr. „Republiki“. 407

Orkiestra Filharmiczna w Łodzi.

**SALA FILHARMONJI**

We wtorek, d. 22 stycznia r. b. o g. 8.30 wiecz  
**17-ty Wielki Koncert Symfoniczny**  
Dyrekcja: **W. BERDIAJEW**  
Solistka  
**Matylda Polińska Lewicka** (Sptew)

W progr. m.in.: **J. Brahms: Symfonia № 5**  
**Wagner: Sen Elzy z op. „Lohengrin“** Pieśni.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji  
kasa № 2 od 10-1 i od 3-7.

**KOMUNIKAT.**

Zarząd Związku **LEKARZY P. P. O. Ł.** zawiadamia kolegów, iż doroczne  
**WALNE ZEBRANIE**  
odbędzie się we środę 23 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu Związku Al. Kościuszki 19. 399-1

**4 trzypokojowe mieszkania**

III p. na Piotrkowskiej między Cegielnianą a Poludniową od 1 sierpnia r. b. do wynajęcia. Zastępcy lokatorów mogą podać swój adres sub. J. S. do Adm. „Republiki“. 326

Najnowsze modele:  
**Continental, Mercedes, Orzeł, Underwood** i in. nowe i używane.

Taśmy I gat. i wszelkie przybory.  
Reperacja maszyn.  
Nauka pisania na maszynach

ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1 I-sze piętro

**Brylanty** złoto, srebro, zegarki, perskie dywany, futra, stare zęby  
kupuję płacąc najwyższe ceny.  
**N. Warszawski**  
Piotrkowska 9 (w podwórzu lewa oficyna 2 piętro).

**Prenumerata:** w Łodzi mk. 3,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 4,200,000 miesięcznie.—Zagranicą mk. 8,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 300,000 mk.

Republika z „Expressem Wieczornym“ miesięcznie 5800,000 mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

**Sienkiewicza 40.**

**KINO** Spółdzielni Pracowników Państwowych

**Sienkiewicza 40.**

UWAGA: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

**HURWICZ I ROTBRAT**  
**GDAŃSK**  
Postgasse 3 Tei.: 6147, 5243

**MAKLERZY DEWIZOWI**

PRZYJMujemy WSZELKIEGO RODZAJU ZLECENIA DO WYKONANIA NA GIEŁDZIE GDAŃSKIEJ, ORAZ WYKONUJEMY WSZELKIE TRANZAKCJE BANKOWE

Zał. 1084 **OTTO PFEFFERKORN** Tel. 432-331

**BYDGOSZCZ**  
Dworcowa 94.

Artystyczna wystawa urządzeń mieszkaniowych

fabryka ekspedycja **Podolska 3.**

Polecam tegoroczną moją wystawę gwiazdkową, około 200 pokoi w pierwszorzędnym wykonaniu najnowszych modeli znanych architektów, również w antycznych stylach przeważnie francuskiego i angielskiego pochodzenia.

**Garnitury klubowe. — Meble pojedyncze. — Dywany. — Starożytności.**

Winda elektryczna w wszystkich 4 piętrach.

Dostawa pod 5-letnią gwarancją.

**Jeden pokój**

z meblami lub bez poszukuję dla pojedynczej osoby. Możliwie w dobrym punkcie. Oferty sub. „P. 22“.

**Dr. med. BRAUN**

Wyroby Futrzane

L. ZUSMANEK, Piotrkowska 19, w podł. 2-ga oficyna, 2-gie piętro.  
Tel. 24-66.

Dziś i dni następnych.  
**Wieczory bezustannego śmiechu!**  
Nie było dotychczas i nie będzie już więcej lepszej farsy, niż świeżo otrzymana w nowym wydaniu  
**Jedynaczka Króla Szałcu**  
Niebawala farsa w 5 aktach, z życia miliardierów amerykańskich, i zrujnowanej arystokracji z ulubienicą publiczności  
**Ossi Oswaldą i Harry Liedtkem** w rolach głównych.  
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 8 p.p. Ostatni seans o g. 9-ej wiecz.  
Muzyka pod kier. p. Z. Sandomierskiego.  
Passe Pourtu nie ważne z wyjątkiem prasowych.

**Dr. Różaner**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.  
DZIELNA № 8.  
Przyjmuje od 8-10 i pół i od 4-8.

**Dr. S. Kantor**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów  
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy  
ul. Piotrkowska 144  
róg Ewangelickiej  
Godziny przyjęcia: 9-2  
6-8 Dla pan 5-6

**Dr. J. M. HALTRECHT**

Akuszeryja i choroby kobiece.  
Piotrkowska 26  
przyjmuje od 10-12 i od 4-6. 524

**Dr. W. Dutkiewicz**

Łódź,  
Piotrkowska 50

Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 4-7 w (w niedziele i święta 1-9)

**Sprzedaje**

bukowy węgiel drzewny retortowy pierwszej jakości w ilościach wagonowych na dogodnych warunkach.  
**Jakób Hausman**  
Łwów, ul. Podlewskiego 10.  
Blizsza wiadomość do dnia 26 b.m. u p. Apfelfgrüna w Łodzi ul. Skwerowa 7-1 od godz. 9-11-ej. 404

**DR. L. Prybulski**

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Röntgena.  
Zawadzka № 1.  
Telefon Nr. 25-38.  
Przyjmuje od 9-1 i od 5-8  
Dla pan od 4-5. 302 (oddzielna poczekalnia)

**Dr. med. M. Warhaft**

Choroby wewnętrzne, dzieci.  
Dzielnia 24,  
przyjmuje od 5-7.

**Reperuję bieliznę**  
wszelką starannie (niedrogo, Piotrkowska 255 m. 42, I-sza oficyna, II-e piętro)

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzed**

Okazyjnie do sprzedania szarpacz i klepak w dobrym stanie. Zgł. się: Ch. Majerczyk, ul. Zemeńhofs 19 od godz. 12-4 p. p. 393

**DEMOISELLE**

Marie enseigne anglais, français, allemand. Volr 3-1  
Piotrkowska 109 - 10g 5 II fr. 317

**SPRZEDANIA**

wytwórni stempli kanczukowych. Reflektanci zechcą swoje zgłoszenia składać w „Republiki“ pod „Kauczuk“

**Posady.**

**LEKARZ DENTYSTA** przyjmie posadę. Oferty sub. „wyjazd“ do adm. „Republiki“. 397-2

**Nauka i wychow**

to udziela lekcji stosowanej, oraz „baitku“. Oferty pod „Sztuka“ do administracji „Republiki“. 375

**Nauczyciel gimnazjalny** (z kwalifik.) poszukuje zajęcia w szkole średniej. Specjalność — historia — łacina. Oferty sub. „Pedagog“ w admin. niniejszego pisma. 366-6

**Rozmaite.**

**GANATORJUM** i Zakład Wodolecznicy D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11, Tel. 1295

Wodolecznictwo, kąpiele kwasowe, kąpiele elektryczne — lampa kwarcowa, djeja. Choroby układu nerwowego, zółdka i kiszki, serca, cukrzyca, reumatyzm. 250-5

**Pielęgniarka**  
młoda, z dobrem świadectwami — poszukuje posady w szpitalu lub prywatnie. Oferty do „Republiki“ sub. „Pielęgniarka M. L.“